



Tygodnik Gospodarczy PIE

3 września 2026 r.

Ataki na porty Morza Czarnego wywołują problemy na rynkach żywności i zwiększają koszty wojny dla Rosji i Ukrainy

o ok. 60 proc.

spadek r/r w sierpniu eksport pszenicy z Ukrainy

o ok. 56 proc.

spadek r/r w sierpniu eksport pszenicy z Rosji

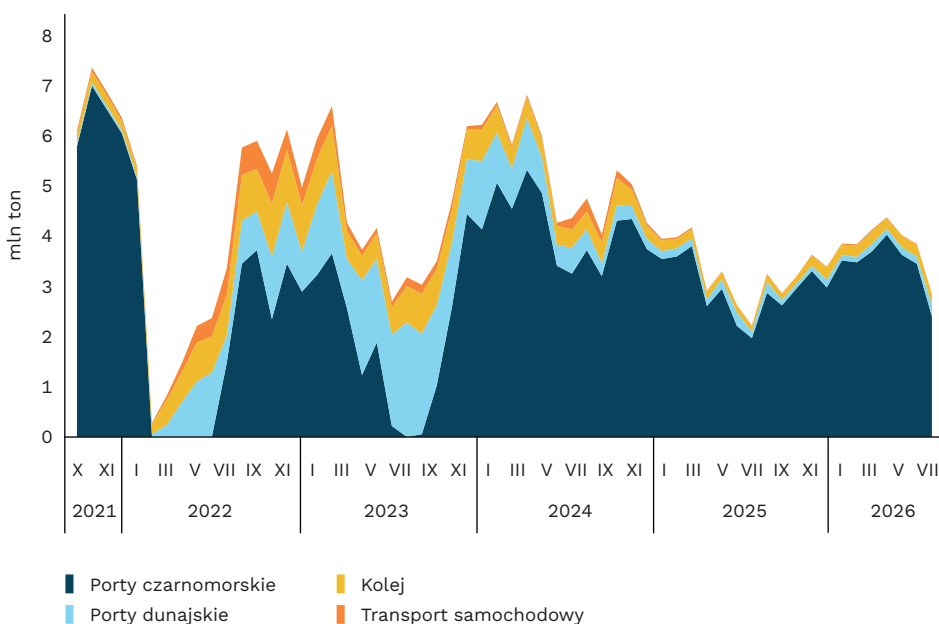
o ok. 30 proc.

wzrosty r/r w sierpniu kontrakty terminowe na dostawy pszenicy

► W lipcu i sierpniu ataki na infrastrukturę portową i statki na Morzu Czarnym uszkodziły terminale i wstrzymały większość eksportu zbóż z Rosji i Ukrainy. Według szacunków ukraińskich władz, rosyjskie uderzenia na ukraińskie porty w Odessie i nad Dunajem sprawiły, że w okresie 1-28 sierpnia Ukraina wyeksportowała 1,6 mln ton pszenicy, czyli ok. 20 proc. jej potencjału i ok. 60 proc. mniej niż przed rokiem. Z kolei ukraińskie ataki dronowe na rosyjski port w Noworosyjsku spowodowały - wg szacunku analityków SovEcon - spadek r/r eksportu rosyjskiej pszenicy o 56 proc. W efekcie w pierwszym miesiącu sezonu rosyjski eksport pszenicy wyniósł łącznie 1,6 mln ton i był najniższy w tym miesiącu od sezonu 2017/2018.

► Ukraina i Rosja odpowiadają za około 1/3 światowego eksportu pszenicy, dlatego zakłócenia w ich funkcjonowaniu bardzo szybko odbijają się na światowych cenach. Już w lipcu ceny zbóż FAO wyniosły średnio 113,8 pkt., co stanowi wzrost o 6,9 proc. w porównaniu z poziomem sprzed roku. W sierpniu, w związku z pogorszeniem sytuacji i obawami o dalsze zakłócenia w eksporcie przez Morze Czarne, kontrakty terminowe na dostawy pszenicy (CBOT Wheat) wzrosły r/r o ok. 30 proc. do najwyższych poziomów od ponad trzech lat.

Wykres 1. Eksport zbóż i nasion oleistych z Ukrainy spada



Dane: eksport zbóż i nasion oleistych z Ukrainy w okresie październik 2021 r. - lipiec 2026 r. (w mln ton).
Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie szacunków [CES](#) i Dragon Capital.

► Ukraina szuka alternatywnych kanałów eksportu. W czasie blokady portów czarnomorskich w latach 2022 i 2023 rządowi ukraińskiemu udało się przekierować część eksportu do portów na Dunaju i do rumuńskiej Konstancy, a część transportować drogą lądową do UE. Obecnie niski poziom wody na Dunaju oraz ataki na infrastrukturę na granicy z Mołdawią sprawiają, że porty te są w stanie zastąpić utracone moce przeładunkowe w bardzo małym stopniu. Ukraina zabiega więc o zwiększenie tranzytu przez Polskę i inne państwa

regionu oraz zniesienie obowiązującego embarga na import pszenicy, kukurydzy, nasion rzepaku i słonecznika. Droga lądowa nie pozwoli jednak utrzymać poziomu eksportu realizowanego przez porty czarnomorskie. **Potencjał eksportowy Rosji w największym stopniu został zmniejszony przez zniszczenia w porcie w Noworosyjsku**, który odpowiada za 1/3 rosyjskiego eksportu zbóż. Rosjanie są w stanie jedynie częściowo przekierować eksport zbóż do innych portów (głównie bałtyckich), a częściowo na szlaki lądowe, a także do portów w nadbałtyckich państwach UE. Na tych kierunkach koszty transportu są wyższe, a ponadto wydłużają one czas dostaw, bowiem główni odbiorcy rosyjskiej pszenicy to Egipt i Turcja. Dla Kremla wyzwaniem jest także utrzymanie eksportu ropy naftowej z Noworosyjska. W obawie przed kolejnymi skutkami ukraińskich ataków na cele gospodarcze Kreml na mocy dekretu postanowił przenieść odpowiedzialność za ochronę przed dronami na właścicieli przedsiębiorstw. Niewłaściwe zabezpieczenie przez atakami może stać się pretekstem do przejęcia zarządu nad prywatnymi obiektami infrastruktury krytycznej przez instytucje państwowe.

► **Problemy z eksportem pogłębiają trudności, z którymi borykają się gospodarki Ukrainy i Rosji w piątym roku wojny.** Według szacunków rosyjskiego banku centralnego, w I połowie 2026 r. rosyjskie PKB wzrosło o 0,6 proc. Ataki dronów i sytuacja na rynku ropy sprawiły, że najnowsze prognozy przewidują słabszy wzrost rosyjskiego PKB w tym roku niż wcześniej przewidywano. Z kolei dla Ukrainy eksport produkcji rolnej ma kluczowe znaczenie, bowiem stanowi ok. 60 proc. całego eksportu. Długotrwała blokada portu spowodowałaby straty w eksporcie, wahania kursów walut, niższe ceny krajowe towarów eksportowych i wyczerpanie pojemności magazynowej. Utrzymanie blokady stanowi również ryzyko dla osiągnięcia prognozowanego przez Narodowy Bank Ukrainy wzrostu PKB na poziomie 1,8 proc.

(Jan Strzelecki)

Pomimo wzrostu nakładów inwestycyjnych, duże i średnie firmy nie rozpoczynają nowych projektów

o 14 proc.

wzrosły r/r nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw niefinansowych zatrudniających co najmniej 50 osób w I połowie 2026 r.

o 14 proc.

spadła r/r liczba rozpoczętych inwestycji w I połowie 2026 r.

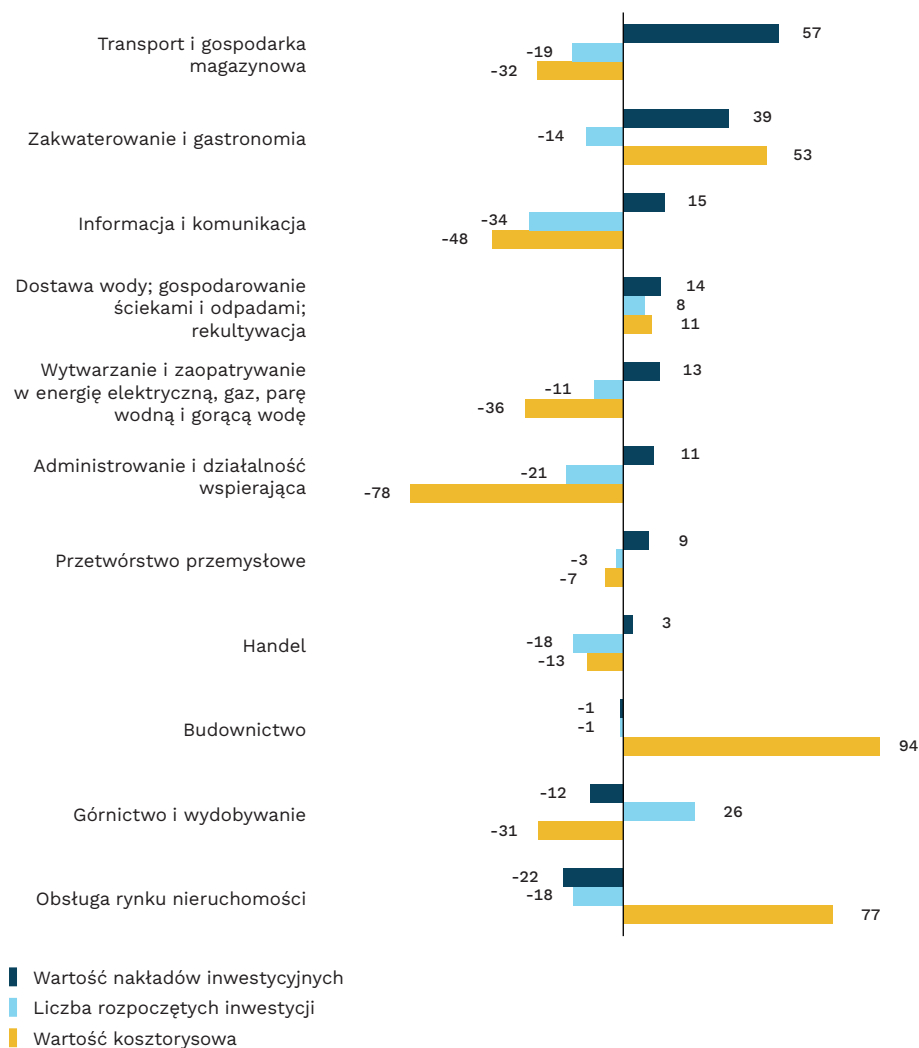
60 proc.

średnich i dużych firm deklaroowało brak inwestycji w I połowie 2026 r.

► **W I połowie 2026 r. nakłady inwestycyjne średnich i dużych przedsiębiorstw¹ wyniosły 100,2 mld PLN i były o blisko 14 proc. wyższe niż rok wcześniej** – wynika z danych GUS. Dla porównania, w analogicznym okresie 2025 r. wartość nakładów inwestycyjnych spadła nieznacznie nieco o ponad 1 proc. W okresie styczeń – czerwiec 2026 r. najbardziej wzrosły r/r nakłady na środki transportu (o 31 proc.), a w mniejszym stopniu na budynki i budowlę (o 9 proc.). Dynamika inwestycji była jednak wyraźnie zróżnicowana w poszczególnych branżach. Największy wzrost nakładów odnotowano w branżach transport i gospodarka magazynowa (o 57 proc.) oraz zakwaterowanie i gastronomia (o 39 proc.). Natomiast spadek wydatków inwestycyjnych wystąpił w trzech branżach: w obsłudze rynku nieruchomości, górnictwie oraz budownictwie (odpowiednio o: 22 proc., 12 proc. i 1 proc.). Warto przy tym zaznaczyć, że zarówno obsługa rynku nieruchomości, jak i budownictwo w I połowie 2025 r. odnotowały wzrost nakładów inwestycyjnych.

¹ O specyfice i problemach małych firm piszemy w kolejnym tekście.

Wykres 2. Wzrost nakładów inwestycyjnych nie przekłada się na większą liczbę rozpoczynanych inwestycji



Dane: zmiana r/r wartości nakładów inwestycyjnych, liczby rozpoczętych inwestycji oraz wartości kosztorysowej nowo rozpoczętych inwestycji w średnich i dużych przedsiębiorstwach, według sekcji PKD, w I połowie 2026 r. (w proc.).

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

► **Jednocześnie liczba rozpoczętych inwestycji spadła niemal o 14 proc. w porównaniu z analogicznym okresem w 2025 r.** W porównaniu z I połową 2025 r. wzrost liczby rozpoczętych inwestycji odnotowano tylko w górnictwie oraz branży obejmującej dostawę wody, gospodarowanie ściekami i odpadami oraz rekultywację (odpowiednio o 26 proc. i o 8 proc.). Największy spadek wystąpił w informacji i komunikacji, w której liczba rozpoczętych inwestycji zmniejszyła się r/r o 34 proc. Mniejsze, ale nadal znaczące spadki odnotowano w transporcie i gospodarce magazynowej (o 19 proc.), handlu oraz obsłudze rynku nieruchomości (po 18 proc.). Równocześnie wartość kosztorysowa rozpoczętych inwestycji spadła r/r o 20 proc., przy czym zmiana ta była dość silnie zróżnicowana branżowo. W czterech branżach odnotowano wzrost wartości, z czego w budownictwie aż o 94 proc.

► **Podobny obraz rysuje się z danych MİK: w sierpniowym badaniu brak inwestycji deklaroowało 59 proc. firm zatrudniających co najmniej 50 osób.** W I połowie 2026 r. przeciętnie 60 proc. badanych średnich i dużych firm deklaroowało brak inwestycji (o 8 pkt. proc. więcej niż w analogicznym okresie 2025 r.). Oznacza to, że aktywność inwestycyjna pozostaje ograniczona pod względem liczby zaangażowanych przedsiębiorstw. Ograniczoną skalę inwestowania widać też w badaniu SM NBP: wzrost nakładów inwestycyjnych był silniejszy w sektorze publicznym niż prywatnym, a mediana dynamiki inwestycji przeciętnego przedsiębiorstwa spadła poniżej zera, co oznacza niższe r/r wydatki inwestycyjne w co najmniej połowie przedsiębiorstw. Można wnioskować, że mimo zwiększenia łącznych nakładów inwestycyjnych wzrost aktywności inwestycyjnej był skoncentrowany w części firm i sektorów, a nie powszechny. Jednocześnie w II kwartale 2026 r. krótkoterminowe prognozy inwestycyjne przedsiębiorstw poprawiły się, przy czym wysoki optymizm wykazywały firmy publiczne i największe przedsiębiorstwa. Jako barierę powstrzymującą przed inwestycjami przedsiębiorcy częściej wskazywali na obawy o koniunkturę i popyt (46 proc.) niż niewystarczające środki własne (26 proc.).

► **Wzrost nakładów inwestycyjnych przy jednoczesnym spadku liczby i wartości kosztorysowej rozpoczętych inwestycji może oznaczać, że firmy zwiększają wydatki przede wszystkim na projekty, które już są realizowane** i z ostrożnością podchodzą do rozpoczynania nowych. Może to sugerować, że poprawa dotyczy raczej skali wydatków niż powszechnego wzrostu aktywności inwestycyjnej firm. Jednocześnie wzrost wydatków na inwestycje jest skoncentrowany w wybranych sektorach i grupach przedsiębiorstw, co potwierdza silny wzrost nakładów na środki transportu oraz w transporcie i gospodarce magazynowej. Dane wskazują na odbicie wartości inwestycji po słabszym 2025 r., ale jego struktura pozostaje nierównomierna, co uzasadnia ostrożność w ocenie trwałości poprawy w kolejnych kwartałach.

(Aleksandra Wejt-Knyżewska)

Małe firmy nie wykorzystują w pełni potencjału rozwojowego

59 proc.

przedsiębiorstw pozytywnie ocenia swoją sytuację finansową umożliwiającą rozwój

35 proc.

przedsiębiorstw regularnie realizuje inwestycje rozwojowe

32 proc.

małych przedsiębiorstw dobrze ocenia swoją sytuację finansową, ale nie inwestuje intensywnie w rozwój

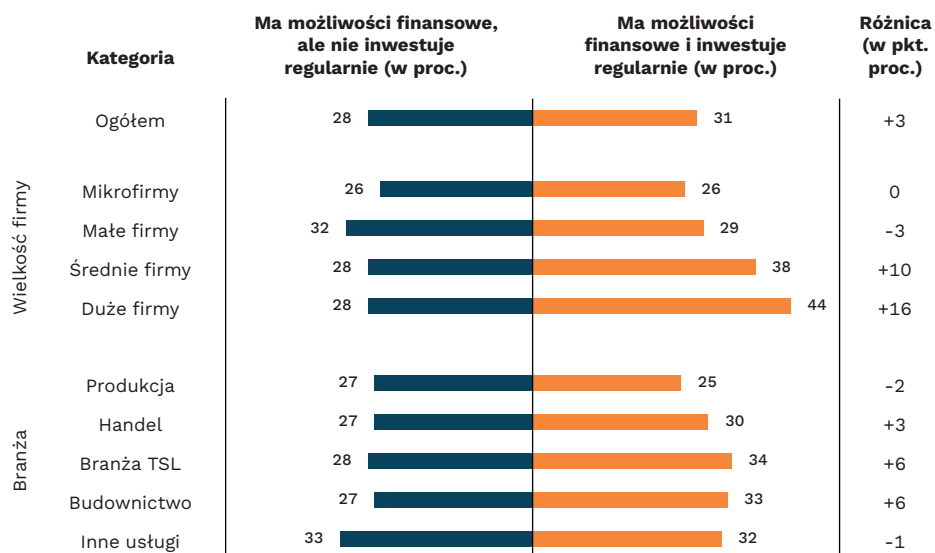
► **Firmy oceniają swoją stabilność finansową znacznie wyżej niż aktywność inwestycyjną** – wynika z czerwcowego badania Miesięcznego Indeksu Koniunktury (MİK). Blisko 60 proc. przedsiębiorstw ocenia pozytywnie swoją sytuację finansową umożliwiającą rozwój, natomiast na regularną realizację inwestycji rozwojowych wskazuje 35 proc. badanych przedsiębiorstw. Wśród badanych 28 proc. firm, mimo dobrej sytuacji finansowej, nie podejmuje regularnych inwestycji rozwojowych. To obraz „stabilności bez rozwoju” najsilniej widoczny w jednym konkretnym segmencie – małych firmach².

► **W małych przedsiębiorstwach 32 proc. deklaruje stabilną sytuację finansową, ale nie inwestuje regularnie, wobec 29 proc., które przy takiej ocenie swojej sytuacji finansowej regularnie inwestują** – to jedyna klasa wielkości, w której niewykorzystany potencjał przeważa nad wykorzystanym. W średnich i dużych firmach sytuacja jest odwrotna (regularnie inwestuje odpowiednio 38 proc. i 44 proc., podczas gdy możliwości finansowe, ale brak regularnych inwestycji deklaruje po 28 proc. firm). W podziale branżowym niewykorzystany potencjał inwestycyjny przeważa w produkcji (27 proc. wobec 25 proc.) i innych usługach (33 proc. względem 32 proc.). Natomiast w handlu, TSL i budownictwie większy jest udział firm regularnie inwestujących.

² O inwestycjach dużych i średnich firm piszemy w poprzednim tekście.

► **Małe firmy wolą trzymać zapas finansowy jako zabezpieczenie niż podejmować ryzyko inwestycji w niepewnym otoczeniu gospodarczym.** Produkcja przemysłowa wypada słabo, bo to sektor kapitałochłonny o długim zwrocie z inwestycji, dodatkowo obciążony słabym popytem i kosztami energii. TSL i budownictwo korzystają z fali inwestycji infrastrukturalnych finansowanych z KPO i funduszy UE (rekordowe 100 mld PLN na transport w 2026 r.) oraz boomu logistycznego związanego z nearshoringiem, co daje im przewidywalny popyt.

Wykres 3. Małe firmy deklarują możliwości finansowe do rozwoju, ale nie zawsze przekłada się to na regularne inwestycje



Dane: odsetek firm oceniających swoją sytuację finansową jako stabilną, które regularnie realizują inwestycje rozwojowe lub ich nie realizują, według wielkości firmy i branży (w proc.).

Uwaga: „różnica” oznacza rozbieżność między odsetkiem firm deklarujących możliwości finansowe i regularnie realizujących inwestycje rozwojowe a odsetkiem firm deklarujących takie możliwości, ale nieinwestujących regularnie.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie badania MIK.

► **Firmy dostrzegają niedostateczny poziom inwestycji. Obraz wynikający z MIK znajduje potwierdzenie w badaniu EIB Investment Survey 2025 (EISBIS).** Co piąta firma w Polsce (20 proc.) ocenia, że w ostatnich trzech latach inwestowała zbyt mało, aby zapewnić przedsiębiorstwu sukces w przyszłości. W UE takiej odpowiedzi udzieliło 12 proc. firm. Problem częściej dostrzegają polskie MŚP – 23 proc. z nich uważa dotychczasowe inwestycje za niewystarczające, podczas gdy wśród dużych przedsiębiorstw odsetek ten wynosi 17 proc. Według danych z Eurostatu, w I kwartale 2026 r. stopa inwestycji przedsiębiorstw niefinansowych w Polsce wyniosła 17,7 proc., w porównaniu z 22,6 proc. średnio w UE³.

³ Stopa inwestycji przedsiębiorstw niefinansowych obrazuje relację nakładów brutto na środki trwałe do wartości dodanej brutto przedsiębiorstw, czyli pokazuje jaka część wytworzonej przez firmy wartości jest przeznaczana na inwestycje.

► **Dostępność środków nie przesądza jednak o podjęciu inwestycji.** Polskie przedsiębiorstwa zmagają się z licznymi barierami prowadzenia działalności gospodarczej, które kształtują warunki podejmowania decyzji rozwojowych. Z badań [MIK](#) wynika, że firmy najczęściej wskazują na wysokie koszty pracownicze (60 proc.), niepewność sytuacji gospodarczej (59 proc.) oraz koszty energii (54 proc.). Dobra kondycja finansowa, często traktowana jako warunek wystarczający do odbicia inwestycyjnego, sama go nie uruchamia – bez impulsu skłaniającego firmy do wykorzystania posiadanych możliwości stabilność może z czasem przerodzić się w stagnację.

(Katarzyna Dębkowska, Magdalena Lesiak)

Rekordowa wartość kwoty zaciągniętych kredytów hipotecznych oraz skali ich refinansowań

14,78 mld PLN

wyniosła wartość hipotek udzielonych w lipcu 2026 r.

32 proc.

wynosi udział refinansowań w nowych kredytach mieszkaniowych

► **Lipiec przyniósł rekord na rynku kredytów mieszkaniowych – wynika z danych [Biura Informacji Kredytowej \(BIK\)](#).** Łączna wartość udzielonych kredytów wyniosła 14,78 mld PLN. W porównaniu z lipcem poprzedniego roku, ich wartość wzrosła o 45,3 proc., a liczba zawartych umów – o 33,1 proc. Rekordowy był również poziom średniej kwoty kredytu mieszkaniowego, która wyniosła 487,53 tys. PLN, czyli o 9,1 proc. więcej niż w lipcu 2025 r. W całym 2025 r. udzielono kredytów mieszkaniowych o wartości 105,90 mld PLN, przekraczając dotychczasowy rekord z 2021 r., który wyniósł 88,69 mld PLN. Z kolei od stycznia do lipca 2026 r. ich wartość sięgnęła już 88,78 mld PLN, co oznacza przeciętnie 12,68 mld PLN miesięcznie, wobec 8,83 mld PLN w 2025 r.

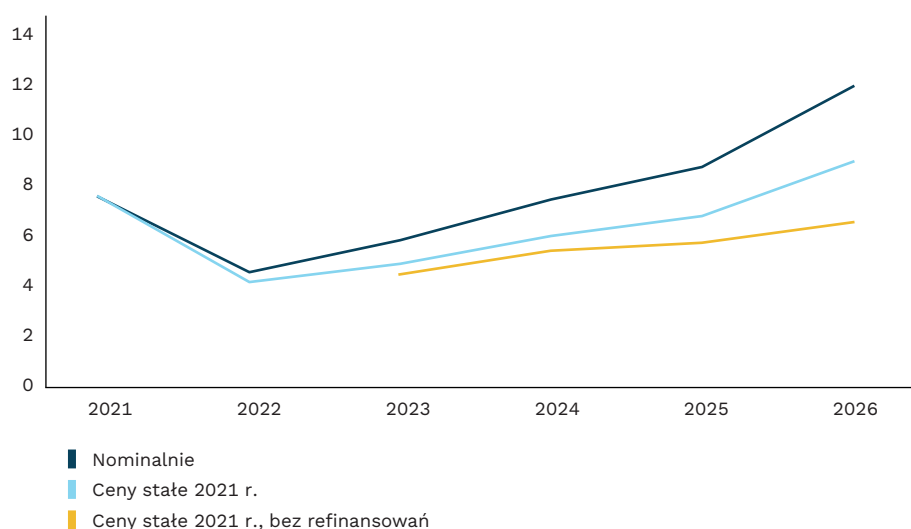
► **Nominalny rekord nie oznacza jednak równie dużego wzrostu w ujęciu realnym.** Po uwzględnieniu inflacji wartość kredytów udzielonych w 2025 r., wyrażona w cenach stałych z 2021 r., wyniosła 77,42 mld PLN, a więc była niższa niż w 2021 r. Przeciętna miesięczna wartość kredytów wyniosła odpowiednio 6,45 mld PLN w 2025 r. i 9,05 mld PLN w pierwszych siedmiu miesiącach 2026 r., wobec 7,39 mld PLN w 2021 r.

► **Drugim czynnikiem zmieniającym obraz rynku jest rosnąca skala refinansowania.** Lepsze warunki kredytowe sprzyjają wzrostowi zainteresowania hipotekami, co potwierdza również rosnąca liczba zawieranych umów. Część nowych kredytów służy jednak zastępowaniu wcześniejszych zobowiązań nowymi, zaciągany na korzystniejszych warunkach. Refinansowaniu sprzyja m.in. niższy poziom stóp procentowych po cyklu obniżek (o czym pisaliśmy też [TU](#)). Udział refinansowań wynosił około 12-13 proc. w latach 2023-2024, wzrósł do 20 proc. w 2025 r., a w 2026 r. osiągnął przeciętnie 32 proc.

► **Łączne uwzględnienie inflacji i refinansowań dodatkowo ogranicza skalę rzeczywistego wzrostu nowej akcji kredytowej.** Po zastosowaniu obu korekt przeciętna miesięczna wartość udzielonych kredytów w 2026 r. wyniosła 6,13 mld PLN, co oznacza, że tempo wzrostu wartości nowych kredytów jest niższe niż obserwowane w 2024 r. względem 2023 r. Mimo to trend pozostaje wzrostowy, czemu sprzyja poprawa koniunktury i warunków finansowania.

► **Dalszemu wzrostowi akcji kredytowej sprzyjają rosnące wynagrodzenia Polaków oraz stabilizacja cen mieszkań.** Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej wyniosło 8182 PLN w 2024 r., 8904 PLN w 2025 r., a w I półroczu 2026 r. średnio około 9398 PLN. Jednocześnie dynamika cen mieszkań wyraźnie osłabła, a w części miast odnotowano nawet ich spadki. Przykładowo, w Warszawie ceny na rynku wtórnym w I kwartale 2026 r. spadły r/r o 1,7 proc. (więcej w [„Tygodniku Gospodarczym PIE” nr 28/2026](#)).

Wykres 4. Wzrasta przeciętna miesięczna wartość udzielonych kredytów hipotecznych zarówno w ujęciu nominalnym, realnym, jak i przy uwzględnieniu braku refinansowań



Dane: przeciętna wartość udzielonych kredytów (w mld PLN).

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych BIK.

► **Rosnąca skala refinansowań w reakcji na korzystniejsze warunki kredytowe może świadczyć o bardziej aktywnym zarządzaniu finansami osobistymi przez Polaków.** W przypadku hipoteki, będącej zazwyczaj największym i najdłużej spłacanym zobowiązaniem gospodarstwa domowego, nawet niewielka poprawa warunków może przynieść znaczne oszczędności. Kredytobiorcy coraz częściej porównują dostępne oferty i są gotowi przenieść zobowiązanie do innego banku, jeżeli pozwala to zmniejszyć koszt jego obsługi. Zwiększa to konkurencję między bankami, które muszą zabiegać nie tylko o nowych klientów, lecz także o utrzymanie dotychczasowych.

(Jakub Kubiczek)

Starzenie się społeczeństwa zmieni strukturę konsumpcji w Polsce

2,04 pkt. proc.

wyniesie szacowany wzrost udziału wydatków gospodarstw domowych na ochronę zdrowia w 2075 r. w porównaniu z 2016 r. – z 6,7 proc. do 8,7 proc.

3,33 pkt. proc.

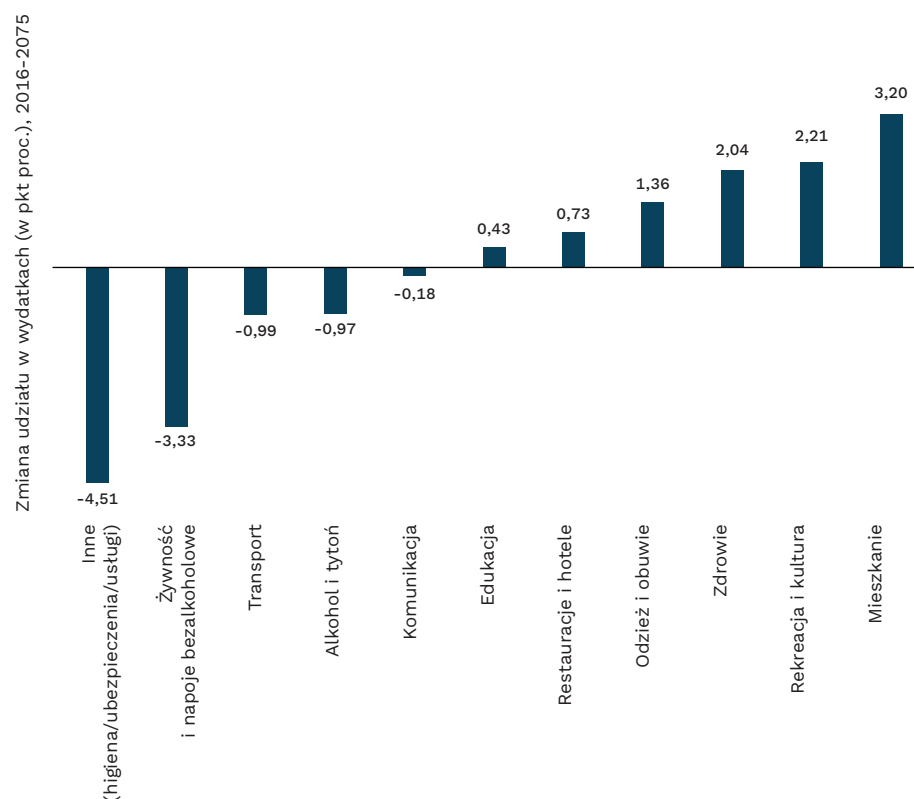
wyniesie szacowany spadek udziału wydatków gospodarstw domowych na żywność i napoje bezalkoholowe w 2075 r. w porównaniu z 2016 r. – z 19,6 proc. do 16,3 proc.

► **Starzenie się populacji jest jednym z najważniejszych procesów strukturalnych, przed którymi stoi polska gospodarka.** Obecnie odsetek osób w wieku 65 lat i więcej sięga 21 proc. populacji. Według prognozy Eurostatu, w perspektywie 2070 r. procesy starzenia się polskiego społeczeństwa przybiorą na sile – odsetek osób powyżej 65. r.ż. wyniesie 32,2 proc. Zjawiska te nie pozostaną bez znaczenia dla struktury popytu konsumpcyjnego: gospodarstwa domowe w różnym wieku mają odmienne potrzeby wydatkowe. Oznacza to, że wraz ze starzeniem się społeczeństwa powinien zmieniać się także udział poszczególnych kategorii dóbr i usług w koszyku konsumpcyjnym Polaków.

► **Oczekiwania takie potwierdzają badania przeprowadzone w Polsce. Sugerują one, że starzenie się polskiego społeczeństwa w połączeniu z umiarkowanym wzrostem dochodów istotnie przesunie strukturę konsumpcji gospodarstw domowych.** Model mikrosymulacyjny przygotowany przez naukowców z Uniwersytetu Łódzkiego wskazuje, że największy wzrost udziału przewidywany jest dla kategorii związanych z mieszkaniem (+3,2 pkt. proc.,

głównie za sprawą nośników energii i wyposażenia domu, z 25,4 proc. do 28,6 proc.), rekreacją i kulturą (+2,2 pkt. proc., z 5,9 proc. do 8,1 proc.) oraz zdrowiem (+2,0 pkt. proc., z 6,7 proc. do 8,7 proc.) – kategorii typowo kojarzonych ze starszymi gospodarstwami domowymi. Jednocześnie najmocniej skurczy się udział wydatków w kategorii „inne” (higiena, ubezpieczenia, pozostałe usługi) – o 4,5 pkt. proc. (z 14,6 proc. do 10,1 proc.) oraz żywności i napojów bezalkoholowych – o 3,3 pkt. proc. (z 19,6 proc. do 16,3 proc.). Spadek ten może jednak bardziej wynikać z przewidywanego wzrostu dochodów niż ze starzenia się społeczeństwa (tzw. efekt Engla). Transport i alkohol oraz sprzedaż wyrobów tytoniowych utracą po około 1 pkt. proc. udziału⁴.

Wykres 5. Starzenie się populacji przesunie konsumpcję z żywności i transportu w stronę większych wydatków na mieszkania, zdrowie i rekreację



Dane: zmiana udziału wydatków na poszczególne kategorie w latach 2016-2075 dla scenariusza umiarkowanego wzrostu dochodów społeczeństwa oraz w średnim wariancie starzenia się społeczeństwa założonym w oficjalnej prognozie GUS (2023).

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: Walerysiak-Grzechowska (2024).

► **Badania prowadzone w innych państwach potwierdzają, że starzenie się społeczeństwa idzie w parze ze wzrostem wydatków na usługi oraz spadkiem wydatków na dobra konsumpcyjne.** Usługami najczęściej konsumowanymi przez seniorów są usługi zdrowotne, usługi w obszarze prac domowych oraz usługi związane z konsumpcją mediów, podczas gdy młodzi ponoszą znaczne wydatki na zakup pojazdów oraz benzynę. Podobny spadek dotyczy wydatków na edukację oraz na odzież i obuwie — koszty związane z konsumowaniem usług i dóbr z tych kategorii są silnie skoncentrowane w młodszych gospodarstwach

⁴ Możemy przypuszczać, że przedstawione zmiany w strukturze popytu konsumenckiego będą większe niż przedstawione w badaniu. Wynikać to będzie z faktu, że oficjalna prognoza demograficzna GUS nie doszacowała dynamiki starzenia się polskiego społeczeństwa, o czym pisaliśmy [TU](#).

domowych, które często mają dzieci. Z danych uzyskanych w badaniu przeprowadzonym w USA wynika, że wzrost odsetka populacji 65+ o 1 pkt. proc. wiąże się ze wzrostem udziału usług w konsumpcji o ok. 0,7 pkt. proc. Z kolei wyniki badania dotyczącego państw Unii Europejskiej obrazują, że z jednej strony osoby powyżej 50. r.ż. odpowiadają za ponad połowę wydatków zdrowotnych, a z drugiej strony ich relatywny udział w wydatkach edukacyjnych jest niski i plasuje się znacznie poniżej ich udziału w populacji.

► **Starzenie się społeczeństwa może być również czynnikiem, który wpłynie na transformację strukturalną polskiej gospodarki.** Skoro starsze osoby przeznaczają większą część swoich wydatków na usługi, to wraz ze starzeniem się populacji rośnie nie tylko udział usług w wydatkach konsumenckich, ale też odsetek osób zatrudnionych w usługach oraz udział usług w wartości dodanej całej gospodarki. Oznacza to, że starzenie się społeczeństwa będzie napędzać strukturalne zmiany w polskiej gospodarce, tj. przesunięcie zatrudnienia i wartości dodanej generowanej w gospodarce z sektora produkcyjnego do sektora usługowego.

(Paula Kukołowicz)

Autorzy: Katarzyna Dębkowska, Jakub Kubiczek, Paula Kukołowicz, Magdalena Lesiak, Jan Strzelecki, Aleksandra Wejt-Knyżewska

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energia, gospodarka światowa, gospodarka cyfrowa, ekonomia behawioralna oraz procesy społeczne.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny

Ignacy Świącicki
Kierownik Zespołu Gospodarki Cyfrowej
Redaktor merytoryczny „Tygodnika Gospodarczego PIE”
ignacy.swiecicki@pie.net.pl

Kontakt
Ewa Balicka-Sawiak
Kierownik Zespołu Komunikacji
Rzecznik Prasowy
ewa.balicka@pie.net.pl
tel. 48 727 427 918

